

Nie ma co pierdolić My robimy tu rap
Pakuje swój mandżur i wypierdalam w świat
Odwiedzam różne sceny, miasta i osiedla
Popatrz na ulice ona nas odzwierciedla
Jestem wysłannikiem hip hopu nowej ery
Mam wyjebane w Was nieświadome hieny
Wyszukuje sobie z dobrym brzmieniem studia
I wchodzę sobie tam i wgrywam teksty kurwa
Nie interesują mnie gwiazdeczki hip hopu
Nie chce im ufać ja zaufałem Bogu
Moge pozabierać im te płyty złote
I porwać ich z Popem i mieszać ich z błotem
Dobra, to potem teraz jedziemy dalej
Uwielbiam się najebać i bradzić skandalem
Jestem wandalem najebanym wódką
A Ty jesteś gwiazdeczką z delikatną dupką
Bardzo ostry jest sławy szczyt
Spróbuj utrzymać się na nim Ty
Zaraz zobaczysz kto zapuka do drzwi
Chowaj się w piwnicy albo uciekaj na strych
Jestem jednym z tych co atakują w szale
Wyznawca zasady - czarne albo białe
Gwiazdeczki disco zgarniające platyne
Za chwileczkę będą miały zoraną pacynę
Nie muszę być miły żeby przyjebać złoto
Moi fani to hardcor, już teraz wiesz kto to?
Puk puk Ty usrany że ho ho
Ja napierdalam się z chińczykami w Soho
Zakładam krucjatę żeby ją zerwać
Wspinam się na szczyt nie mam w planach przegrać
Mam dobrą nowinę jest tu ze mną Popek
Kumaj się jak jesteś fanem hardcorowych zwrotek, joł

Bardzo ostry jest sławy szczyt
Bardzo ostry jest sławy szczyt
Bardzo ostry jest sławy szczyt
Spróbuj utrzymać się na nim i Ty

To nie rap dla płotek, które trącają potem
Słoń, BRX, Popek, pierdole modę
Dzisiaj spłonie hotel, pijemy ognistą wodę
To liryczna lobotomia pneumatycznym młotem
Jebać głupotę, na chuj synu pchasz się na scene
Jesteś tak tępy, że w funciaku pytasz o cenę
Przykrywamy cieniem Ciebie i wszystkich Twoich ziomków
Stoje na szczycie Ty ledwo stoisz na stołku
Fanatycy tortur, sprawa oczywista
Wyrwę Ci rękę i zajebie z niej liścia
Słucha nas ojczyzna, słyhać to na wyspach
Łączy nas rap choć dzieli spory dystans
Zimna łyżka, chcemy życia jak w snach
Zanim pochłoniemy piach chce zarobić na jacht
Chcę przytulić taki hajs żeby zamykać skale
Ty przytulasz sparciały vibrator swojej starej

Bardzo ostry jest sławy szczyt
Bardzo ostry jest sławy szczyt

Bardzo ostry jest sławy szczyt
Spróbuj utrzymać się na nim i Ty

Popek Monster, hardcorowy raper
Jednym krótkim rymem rozpierdalam Ci czache
To jest hardcorowy rap, taką mam pracę
Haki i skaryfikacje to był zwykły spacer
Zabolało trochę jak płaciłem za to kasę
I mam ciężko wyjebane co se myśli jakiś pacjent
Wbijam się z Ruslanem w najdroższą restaurację
I za tysiąc funtów wpierdalamy tam kolację
Nagrywamy ten kawałek na ostatni gwizdek
Ten kawałek kurwa, zamyka trackliste
Rozpierdole tutaj wszystko jednym teledyskiem
Mój przekaz bardzo prosty jak strzał na pizde
Nie muszę się zajmować propagandą, marketingiem
Maile od mych fanów rozrywają mi skrzynkę
Jeden krótki filmik rozpierdolił wam dyńkę
To jest hardcorowy rap a Ty jesteś maminsynkiem

Bardzo ostry jest sławy szczyt
Bardzo ostry jest sławy szczyt
Bardzo ostry jest sławy szczyt
Spróbuj utrzymać się na nim i Ty